

Policjant na łańcuchu

Data publikacji: 8.04.2016 12:40

Jest z plastiku, ale swoją rolę spełnia niczym prawdziwy policjant. Jak już informowaliśmy, makieta przedstawiająca policjanta mierzącego prędkość skutecznie odstrasza kierowców przekraczających dozwoloną prędkość.

□

Przez kilka lat, stojąca na poboczu 'wiślanki' w Hermanicach milicyjna Syrenka wywoływała uśmiech na twarzy kierowców. Osoby, które nie wiedziały o postoju radiowozu w tym miejscu, odruchowo zwalniały. Teraz takim straszakiem ma być plastikowa makieta policjanta, która pojawia się w Pogórze. Makieta od kilku lat jest na wyposażeniu Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. Choć kolory munduru ma nieco wyblakłe, dalej spełnia swoją rolę. Na pomysł, aby taka figura pojawiła się w Pogórze, wpadł sołtys tej wsi. Kilka lat temu przy ulicy Bielskiej stał fotoradar, to on skutecznie hamował kierowców. Od kiedy straż miejska nie może już stosować takiego bata, wiele osób w centrum sołectwa łamie przepisy. Zobacz materiał [Fotoradar powróci?](#)

Nie wiadomo, czy fotoradar powróci w to miejsce, stąd też inicjatywa, aby w inny sposób ostudzić temperament kierujących. **Chodzi przede wszystkim o poprawę bezpieczeństwa dzieci i rodziców. Tutaj jest przedszkole, wiele osób się zatrzymuje** – mówi komisarz Jarosław Puchałka, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego w Cieszynie. Jak dodaje – **skoro mamy takiego manekina, warto go wykorzystać. Wiem, że jego kolor odbiega od obecnego munduru policjantów, niemniej biała czapka i pozycja w jakiej się znajduje dyscyplinuje kierowców. Makieta przedstawia policjanta trzymającego w dłoniach radar, z daleka jest to widoczne i kierowca odruchowo zwalnia.**

Mam nadzieję, że nikt nie wpadnie na to, że chciałby mieć tego policjanta w ogrodzie. Dla jego bezpieczeństwa jest jednak przymocowywany łańcuchem do słupków – przyznaje komisarz Puchałka. **Przystojny jest, ma takie niebieskie oczy** – mówi z uśmiechem jedna z mieszkanek Pogórze.

Oczywiście, z czasem mieszkańcy przyzwyczajają się do nieruchomego stróża prawa. Dlatego też policjanci zapowiadają, że codziennie będzie on zmieniał swoją pozycję. Ma również trafiać do innych sołectw Skoczowa. **Chcemy, aby pojawiał się w okolicach szkół czy przedszkoli. Jest z plastiku, ale spełnia swoją rolę. Mamy zaplanowany już harmonogram dyżurów, dyrektorzy szkół wiedzą, że przy ich placówkach też bywa niebezpiecznie. Chcemy to jak najszybciej wdrożyć.** - mówi Cezary Tomiczek, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Skoczowie. Jak przyznaje, taki manekin przydałby się również w centrum miasta, bo i na ulicy Mickiewicza, gdzie jest kilka szkół, nie brakuje groźnych sytuacji.

JB